

Joanna Muszkowska–Penson

i Jej miasta

Łódź, Warszawa, Glasgow oraz Gdańsk

Dedycacja:
Dla całej rodziny
mojej Kuzynki Anny
Stan Zawiślak

~~~~~

#### Omawiana/Polecana książka:

Remigiusz Grzela: **Było, więc minęło. Joanna Penson: dziewczyna z Ravensbrueck, kobieta „Solidarności”, lekarka Wałęsy, PWN, Warszawa, 2013.**

~~~~~

Słowa kluczowe: wnuczka bankiera, ruch oporu, Pawiak, droga naukowa, opozycja w PRL, Honorowy Obywatel Gdańska

Seria: Profesorki Super–Babki
Nr odcinka: 61
Podserie: medycyna, więźniarki Ravensbrueck

Bohaterką niniejszego odcinka jest Pani Joanna Muszkowska–Penson¹ Profesor medycyny, która urodziła się w Warszawie w 1921 roku. Ma zatem 99 lat. Gdy przyszła na świat, odrodzona Polska miała dopiero 3 lata. Co przeżyła przez prawie cały wiek?

Jak zwykle w naszej serii esej jest omówieniem książki dotyczącej Heroiny, w tym wypadku jest to wywiad z Bohaterką, poszerzony o fragmenty innych wspomnień lub książek, fragmenty wywiadów z innymi osobami, a także spis literatury oraz wkładka

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Joanna_Muszkowska-Penson; w Wikipedii.

<https://www.youtube.com/watch?v=uPaip3la2UA>; Jej osobista relacja krótka – 4 minuty.

<https://kultura.onet.pl/wiadomosci/premiera-ksiazki-o-joannie-penson-lekarce-lecha-walesy/yyn72gh>; informacja o premierze omawianej książki.

zdjęciowa. Książka ma twarde okładki – na przedniej stronie umieszczono dwa zdjęcia Bohaterki – z czasów młodości oraz w wieku dojrzałym. Na tylnej stronie są krótkie notki m.in. 7 linijek o Bohaterce – można by nimi obdarzyć 7 różnych osób i też byłoby ciekawie. Postać pomnikowa, ale nie ma pomnika.

Autor eseju odwiedził teren obozu Ravensbrueck, ciągle ma przed oczami widoki z tej wyprawy. Każda kobieta, która doświadczyła uwięzienia, jest godna najwyższego szacunku.

Wracając do książki, ma dokładnie 300 stron, jednak wspomniana dodatkowa wkładka ze zdjęciami na papierze kredowym nie jest numerowana. Okładki są twarde, bardzo grube, papier na kolor żółtawo-szary, jest bardzo gruby, czcionka mała. To ogromne dzieło Autorki i dziennikarza przeprowadzającego wywiad. Jest wiele krótkich tekstów dodatkowych, krótkich wywiadów z innymi osobami, opinii różnych znanych z mediów osób, fragmenty pamiętników męża naszej Bohaterki, na które natknęła się w domu dopiero po jego śmierci. Dodatkowe określenia w tytule książki, tytuł eseju i słowa kluczowe już mówią, że mamy do czynienia z kimś wybitnym, czy jest znana? Jak zwykle bywa z większością Bohatek, raczej nie. Książkę kupiono jako totalnie przecenioną, w księgarni naprzeciw „Prezydenta” w Bielsku-Białej, a oni też coś z tego mają mieć. Trudno to wyjaśnić.

Miała wybitnych rodziców. Bogaty dom. Dobre warunki. Jednego brata Krzysztofa – wywieziony przez Sowieców, w armii gen. Andersa, został po wojnie na Zachodzie, mieszkał w Londynie.

Mama ukończyła studia w Lozannie – przed I wojną światową. Studiowała filozofię. Ojciec Jan pracował w Bibliotece Krasieńskich w Warszawie, kończył bibliografię polską Esteichera, jako wolontariusz. Był z wykształcenia lekarzem – studiował na UJ, ale także we Wiedniu i Lipsku, w tym także filologię germańską. W Lipsku uzyskał też doktorat. Wszystkie jego prace uległy zniszczeniu przez bombardowanie w trakcie Powstania Warszawskiego. Oboje rodzice znali angielski, francuski, niemiecki, grekę i łacinę. W domu była bona Margueitte Seybovitz, francuska, uczyła dzieci tegoż języka i wykonywała inne prace domowe. Rodzice kupowali książki w językach oryginalnych, w domu bywały dyskusje literackie, ze znajomymi o tychże książkach. Kto tak dziś działa, nie ma czasu (?). Skoro studiowali z sukcesami, to ich znajomość tychże języków była perfekcyjna. Jest też o dziadkach i krewnych z obojga stron, czyli mamy oraz taty: str. 49: „ciotka była posiadaczką skrzypiec Stradivariusa”, dziadek ze strony mamy „był przedstawicielem Mercedesa-Benzy na Polskę”, „był właścicielem amerykańskiego samochodu firmy Studebaker”.

Dobre szkoły, dobre wykształcenie, 18 lat, a tu II wojna światowa, do nas kroczyli mordercy i złodzieje. Należała do ZWZ, który potem przekształcono w AK (Armię Krajową). Rodzice nie wiedzieli (nie powiedziała); taka jest Jej odpowiedź na pytanie dziennikarza – coś Pan – konspiracja to konspiracja. Bohaterka poprzedniego odcinka – mówi, że trzy siostry nie poinformowały siebie nawzajem o przynależności do AK.

Pytanie dziennikarza: „Pani chętnie wciągnęła się w konspirację?” <<Bardzo chciałam [...] marzyłam o tym>>. Co za Polska! Co za młodzież! Potem wpadka i aresztowanie. Jeszcze w więzieniu w Warszawie „pejczem mnie bili, [...] kazali kłaść się na krzesłach na brzuchu i tłukli pejczem [...] krzyczałam wniebogłosy, [...] żeby dali mi spokój”. Czy to własna inicjatywa Hitlerowców, aby bić 20-letnią kobietę?? Tytuł książki jest intrygujący „Było, znaczy minęło”. Czy minęło?

Wyrok – obóz. Jej numer 7804. Póltawskiej był 7009. Prawie osiemset różnicy, czy możemy sobie wyobrazić 800 dziewczyn, chodziły piątkami, to 160 piątek. Gdyby stały do sklepu (w czasach koronawirusa) odstępach co 2 metry byłoby to 1600 metrów... Str. 73: „śmiertelność w obozie wynosiła 70%”. To trzecia więźniarka w naszej serii, każda mówi co innego. W 1945 dziennie umierało około 100 więźniarek, tak pisała Karolina Lanckorońska. Nasza Heroina pisze, że do egzekucji przyjeżdżał specjalny oddział z Berlina. Pili i zabierali się do „roboty”. Jednak rozbierali kobiety do naga przed rozstrzelaniem, ciała wywożono w papierowych workach. Skoro niektóre pasiaki wracały do pralni ze śladami krwi to musieli jeszcze je tak bić, że ranili. Ona opisuje jak uratowały się niektóre „króliki” – dostały inne prace przymusowe, zostały przerejestrowane, wyszły z obozu kilka miesięcy wcześniej do innych miejsc pobytu. Część więźniarek – tak jak i ona – była przed uwolnieniem prowadzona gdzieś w marszu z eskortą. Esesmanki przebrały się w cywilne ubrania, w końcu esesmani na szczęście uciekli. Główny „lekarz” – oprawca dostał wyrok śmierci. Wykonany. Proszę czytać samemu.

Jedna z komendantek Johanna Langefeld² protestowała nawet w sprawie „króliczków”, jeszcze w czasie wojny, sąd SS we Wrocławiu zajmował się sprawą, ale sami Niemcy jej nie zabili. Znajoma mamy eseisty Danuta Czech pisała dzieło kroniki Auschwitz, na podstawie wszelkich dokumentów. Czy jest jakieś opracowanie historyczne w tej sprawie, historii tego straszego miejsca? Nie jest reklamowane w mediach – to pewne. O protestach SS-manów nie ma żadnych źródeł. Słyszałem i widziałem wywiad z fotografem (więźniem) z Auschwitz. Mówił iż jedna nowa SS-manka, zrobiła u niego zdjęcia do dokumentów, po pierwszych godzinach pracy, wróciła do domu i się powiesiła. Powiedział mu o tym jeden z SS-manów. Gdy nikogo nie było w pobliżu, zdarzało się iż zamiast po numerze zwracał się do niego po nazwisku, dodając „panie”.

² <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,25625399,wiezniarki-uratowaly-przed-sadem-nadzorczywie-z-ravensbruck.html?disableRedirects=true>; jest zdjęcie ss-manek. Informacja dotyczy sprawy, iż więźniarki wstawiały się za nią już po zakończeniu wojny, iż na wszystkich innych – ona ich oszczędzała jak umiała...

Kobiety wychodzące do pracy z obozu, napisały list do potomności, zamknięty w butelce, został zakopany poza terenem obozu. Po wojnie odnaleziony. Kilka uwag będzie na ten temat w dodatku. Ona też wychodziła, cegły przywieziono łodzią zamiast ciężarówką. Cegły przetadowywały bez rękawiczek...

Odnalazła rodziców po wojnie w Łodzi. Ojciec – jak pisze – został zatrudniony na nowopowstałym Uniwersytecie Łódzkim. Powstały także Politechnika, Akademia Muzyczna, Szkoła Filmowa – Łódź zmieniła swój wizerunek. Studiowała medycynę z Aliną Margolis-Edelman³ i Markiem Edelmanem⁴. Ta Alina to Ala ze słynnego elementarza Mariana Falskiego – z wydań zmienionych w latach 30-tych XX wieku.

Jak napisano powyżej książka ma wiele wątków. Nie ma chronologii, nie jest biografią, wywiad daje szansę na pytania o poglądy, opinie, znajomości, radości i porażki itd. Z kolei esej nie jest streszczeniem. Kto dotrze do źródła może czytać całość, może skakać po rozdziałach. Na przykład znajomą mamy Bohaterki była Czesia Okińska, partnerka Witkacego, z którym uciekała na Wschód i była świadkiem jego samobójstwa. O żonie Witkacego było w odcinku o Simonie Kossak.

Po ukończonych studiach – strona 150: „do Gdańska, bo dostawało się skierowanie do pracy”. Był rok 1949. Rodzice eseisty dostali – Lublin oraz Bydgoszcz (1953). Szybka decyzja o ślubie, aby być w jednym mieście. Wybrali Bydgoszcz. Kończyli uczelnie w Krakowie.

Mężem Joanny został Jakub Penson. Lekarz już przed wojną. Znacznie od Niej starszy. Mieli jedyną córkę, gdy mąż miał 54 lata, lepiej późno niż wcale. Był wyznania mojżeszowego, lekarzem był w Warszawskim Getcie. Uciekł, gdy nie było już kogo leczyć. Ona dowiedziała się o tym ze wspomnień, które odkryła w domu już po jego śmierci. Zaopiekował się nim przedwojenny sąsiad, późniejszy ksiądz. Robiło się niebezpiecznie w Warszawie. Zawiózł Jakuba do swoich rodziców na wieś. Tam przeżył on do końca wojny.

Historia na film – profesor Penson został Rektorem Gdańskiej Akademii Medycznej!! Córka naszej Heroiny też została lekarzem, obecnie mieszka w Glasgow. Tam też przez wiele lat pracowała. Joanna z rodzicami jeździła do Gdyni na letnie wakacje i los dał Jej powrócić nad polskie morze. Ona z kolei z córką do Zakopanego – o tym dowiadujemy się z wkładki zdjęciowej. Zdjęcia są czarno-biała i kolorowe. Są zdjęcia z pracy, z uczelni, z Lechem Wałęsą, ich mieszkania w willi na ul. Tuwima w Gdańsku.

³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Alina_Margolis-Edelman; o Alinie Edelman.

⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/Marek_Edelman; o Marku Edelmanie.

Pracowała okresowo w stoczni. Chcieli zwiedzać Europę, wiedziała jakie możliwości mieli Jej rodzice. W końcu udało się, ale nie razem, mąż zresztą pomógł w uzyskaniu zgody na wyjazd do Paryża – dla niej jeszcze jako studentki, z grupą studentów. Odwiedziła dawną nianię! Spotkała się z koleżanki niedoli z obozu. Karolina Lanckorońska opuściła obóz z grupą ok. 300 Francuzek, wszystkich żywych. Zatem nasza Bohaterka musiała znać francuski, one na pewno nie znały polskiego.

W 1961 doktoryzowała się, a w 1971 uzyskała stopień doktora habilitowanego. W 1976 otrzymała tytuł profesora nauk medycznych. Specjalizowała się w zakresie nefrologii i chorób wewnętrznych.

Lekarz Wałęsy (obecnie byśmy powiedzieli „lekarka”). Dziś ma 99 lat. O Lechu Wałęsie napisała – opowiedziała wiele w odpowiedzi na różne pytania. Na przykład na str. 247 – jest część Jej opowiadania, a mianowicie – Rozdział pt. „Milion dolarów”. Dziś już nikt o tym nie mówi. Lech Wałęsa dostał różne nagrody pieniężne, z całego świata, dostał milion dolarów od Kongresu USA. On podarował te pieniądze na służbę zdrowia – zagospodarowaniem pieniędzy zajmował się komitet: Ona, Zofia Kuratowska (jest w naszej serii), Andrzej Szczeklik (znany profesor medycyny) oraz Marek Edelman. Lista co, gdzie i dla jakiego szpitala kupiono – jest pobieżnie opisana, tomograf dla Gdańska, na Śląsku diagnostyka do rozpoznawania raka u kobiet itd. Czy ktoś z czytelników o tym słyszał? Kto wiedział?

Była u córki, 15 lat mieszkała w Glasgow. Eseista spędził tam 2 miesiące na dwóch jednomiesięcznych stypendiach. Ciekawe miasto. Margaret Thatcher swoją 11-letnią polityką doprowadziła do upadku stoczni – taki ‘skrót myślowy’ panuje. Pewnie były i inne przyczyny. Miasto Glasgow zbudowało nowy image – „smart city” – hale koncertowe, studia telewizyjne, firmy IT, trzy uniwersytety. Eseista zwiedzał jedyny raz w życiu muzeum ateizmu – tak, tak – nie w Moskwie, a w Glasgow. W tym sensie Glasgow podobne jest do Gdańska. Gdańsk⁵ wyraźnie nie mówi co będzie? W Glasgow jest tzw. Centrum Nauki. Myślę, że taki ośrodek może w Gdańsku powstać, wyspa naprzeciw ŻURAWIA, od czasów wojny nie jest do końca odnowiona. Oczywiście Nasza Bohaterka była wielką patriotką swojego miasta.

⁵ „Poszukiwanie modelu inteligentnego miasta. Przykład Gdańska i Glasgow”. [Joanna Bach-Głowińska \(red. naukowy\). https://www.profinfo.pl/sklep/poszukiwanie-modelu-inteligentnego-miasta-przyklad-gdanska-i-glasgow.24804.html](https://www.profinfo.pl/sklep/poszukiwanie-modelu-inteligentnego-miasta-przyklad-gdanska-i-glasgow.24804.html); jest strona informacyjna – napisano porównawczą książkę o obu miastach!!!!

<https://www.gdansk.pl/strategia/gdansk-2030-plus-strategia-rozwoju-miasta-pobierz.a.38090>; można pobrać plik – formalny dokument.

Po 1981 została aresztowana, strona 229: <<Kpt. Roman Czaja [...] pokwitowanie [...] zabrano przedmioty:

– Orwell „Folwark zwierzęcy”;

„Rok 1984”;

Sołżenicyn „Archipelag Gułag”;

Mitosz „Zniewolony Umysł”;

„Kultura” 6 numerów //pewnie chodzi o czasopismo wydawane w Paryżu//
[...] >>

Czy kogoś może dziwić iż taki system upadł? Co za trefny materiał dla kosiarzy umysłów. To wielkie zagubienie umysłowe ówczesnych władz. Eseista sam czytał rok „1984” wydrukowany w nielegalnym, podziemnym wydawnictwie.

Czy ktoś dziś się dziwi „zmartwychwstaniu” tych ludzi w ostatnich latach?

Nic nie mówiono w mediach o tej rodzinie, polecam publikacje i linki w dodatkach, a zwłaszcza o córce Bohaterki.

Polecam książkę z całego serca. Heroina obserwuje świat prawie od 100 lat. Eseista spacerował po ulicy Tuwima w Gdańsku, po której chodziła do swojego mieszkania. Mieli oboje blisko do Uczelni i klinik tuż, tuż... Do stoczni było trochę dalej.

DODATEK SPECJALNY

Więżniarki Ravensbrueck – powinowate eseisty Stanisława Zawiślaka

Moja mama Alicja z domu Ważny, miała kuzynkę Czesławę (z domu Ważny) Boguńską, dr nauk medycznych, która przez długie lata pracowała naukowo na Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach.

Trzy siostry jej męża oraz ich mama, teściowa mojej cici były więźniarkami tego obozu:

| | | |
|---------------------|---------------|-------|
| Władysława Boguńska | numer obozowy | 7413 |
| Adela Boguńska | numer obozowy | 7414 |
| Emilia Boguńska | numer obozowy | 7415 |
| Antonina Boguńska | numer obozowy | 7416. |

Ich zdjęcia i inne informacje zawarte są w książce:

- [*] Andrzej Gierczak, Maria Kogut-Piotrowska
Serca niezagasłe : wspomnienia więźniarek z Ravensbrück.
Warszawa, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1975.

Inna książka to:

- [**] Kazimierz Smoleń: Aby świat się dowiedział...
Wydawnictwo Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, 1980. (224 s.)

„Książka zawiera publikację odnalezionych dokumentów, które więźniarki obozu w Ravensbrück wyniosły tuż przed zakończeniem wojny i ukryły w szklanym słoju. W tworzenie publikacji zaangażowani byli ludzie o wielkiej odwadze i sile ducha. Publikacja stanowi z jednej strony spełnienie moralnego obowiązku przekazywania prawdy o "czasach pogardy" w imię pamięci ofiar terroru, z drugiej zaś - w istniejącej obecnie wysoce niepokojącej sytuacji na Zachodzie - jest ważnym elementem w ukazaniu prawdziwego oblicza faszyzmu i jego zbrodniczości.”



Na zdjęciu Adela Boguńska

(Zdjęcie udostępniła Anna Bialik z domu Boguńska)

Poniżej cytaty ze znalezionych dokumentów ze stoja, w książce [**] są zdjęcia kartek pisanych ręcznie:

„Jeśli chodzi o transporty chorych – małe sprostowanie:

1-wszy transport starych i niepełnych był wcześniej

- koniec stycznia i tu chodzi o kilka nazwisk:

Boguńska Adela,

Pecolt, Garbecka – tr. warsz.

2-gi – umyślowo chorych – w marcu

Wiśniewska Maria, Niemiec Sabina – tr. warsz.⁶”

⁶ Pewnie chodzi o „transport warszawski”.

PUBLIKACJE DODATKOWE

1. Jacek Ladorucki: Gdy otworzyli bramy, zaczęłam iść w stronę domu... Rozmowy z Joanną Muszkowską-Penson. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego (2016), 182 ss. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, 2018, 27.2: 121-126.
2. ROMIANOWSKA, Ewelina. Recenzja książki: Dzieje Pallotyńskiego Hospicjum w Gdańsku. Trzydzieści lat w służbie umierającym 1983–2013, red. P. Krakowiak, A. Janowicz, Gdańsk 2013. *Palliative Medicine in Practice*, 2017, 11.4: 181-183.

O mężu naszej Bohaterki

- A. Krupa-Wojciechowska, Barbara: "JAKUB PENSON I JEGO SZKOŁA." *Ann. Acad. Med. Gedan* 37 (2007): 159-166.
- B. KRUPA-WOJCIECHOWSKA, Barbara. Jakub Penson (1899–1971). Od szpitala na Czystem do Akademii Medycznej w Gdańsku. *Arterial Hypertension*, 2006, 10.1: 78-79.

O ojcu naszej Bohaterki

ANDRYSIAK, Ewa. Jan Muszkowski, Życie książki. Edycja krytyczna na podstawie wydania z 1951 r. *Biblioteka*, 2016, 20 (29): 237-241.

PRACE NAUKOWE, BIBLIOTEKOZNAWSTWA I. INFORMACJI. Prof. dr hab. Jadwiga Konieczna Łódź–UŁ. „Konferencja „Jan Muszkowski” Przemawia córka prof. dr hab. med. **Joanna Muszkowska-Penson**” – jest zdjęcie Bohaterki.

Konieczna, Jadwiga. "Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ jako ośrodek badań bibliologicznych (1945–2015)." *Konieczna J., Kurek-Kokocińska S.(red.), Uniwersyteckie kształcenie bibliotekarzy. W 70-lecie studiów bibliotekoznawczych i informacyjnych na Uniwersytecie Łódzkim, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016*; Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016.

O córce Bohaterki

<https://pulsmedycyny.pl/krolowa-elzbieta-ii-uhonorowala-absolwentke-gumed-895210>; informacja o nadaniu córce Pani Profesor tytułu szlacheckiego przez Królowa Brytyjską Elżbietę II.

https://en.wikipedia.org/wiki/Anna_Dominiczak; informacja o córce naszej Bohaterki w Wikipedii,

<https://www.thetimes.co.uk/article/anna-dominiczak-interview-my-parents-were-heroes-but-i-could-never-have-become-myself-in-poland-gz6r2xkmn>; wywiad z Anną Dziędziczak w „The Times” – trzeba kupić lub się zarejestrować na próbę.

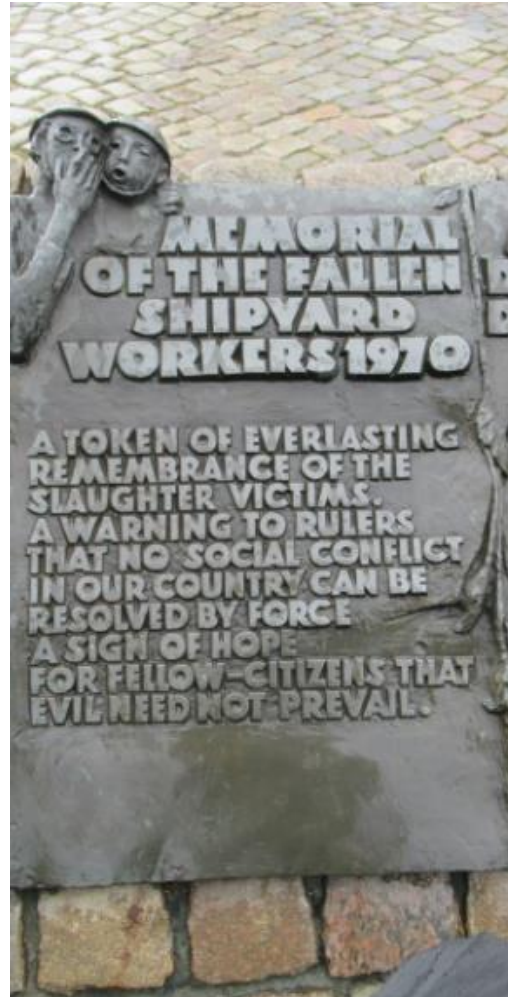
Cytat:

<< [...] secretary who crossed out her maiden name in the Gdansk University files started to cry. “She loved my father so much and could not understand how I could change his name,” Dominiczak, née Penson, says. But for a 21-year-old student keen to build her own reputation rather than standing on the shoulders of her parents [...]>>. Ciekawa postawa córki, nie chciała korzystać z pozycji, czy znaczenia (ważności) swoich rodziców.

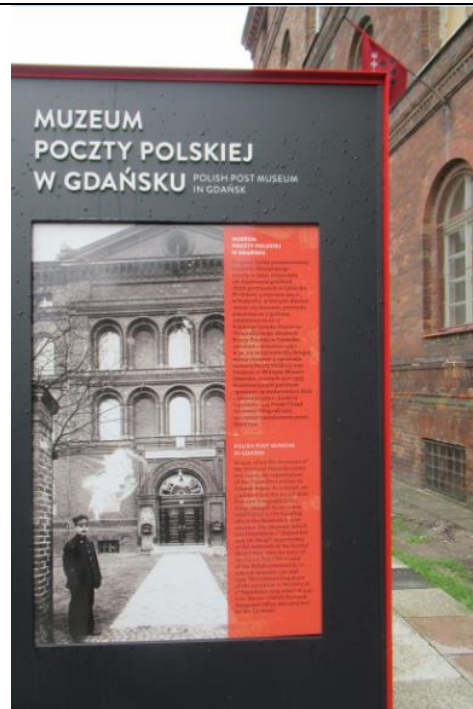
Pracowała przez wiele lat w szpitalach w Glasgow.

ŚLADAMI BOHATERKI

GDAŃSK



Pomnik Poległych Stoczniovców w Gdańsku



Okolice Poczty Gdańskiej







Budynek w lipcu 2019 roku był poddawany remontowi. Zapewne dziś już jego wygląd jest inny – tak jak na zasługuje...





Kaplica w Kościele Mariackim w Gdańsku





GDAŃSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY





Ten sam budynek, od podwórza

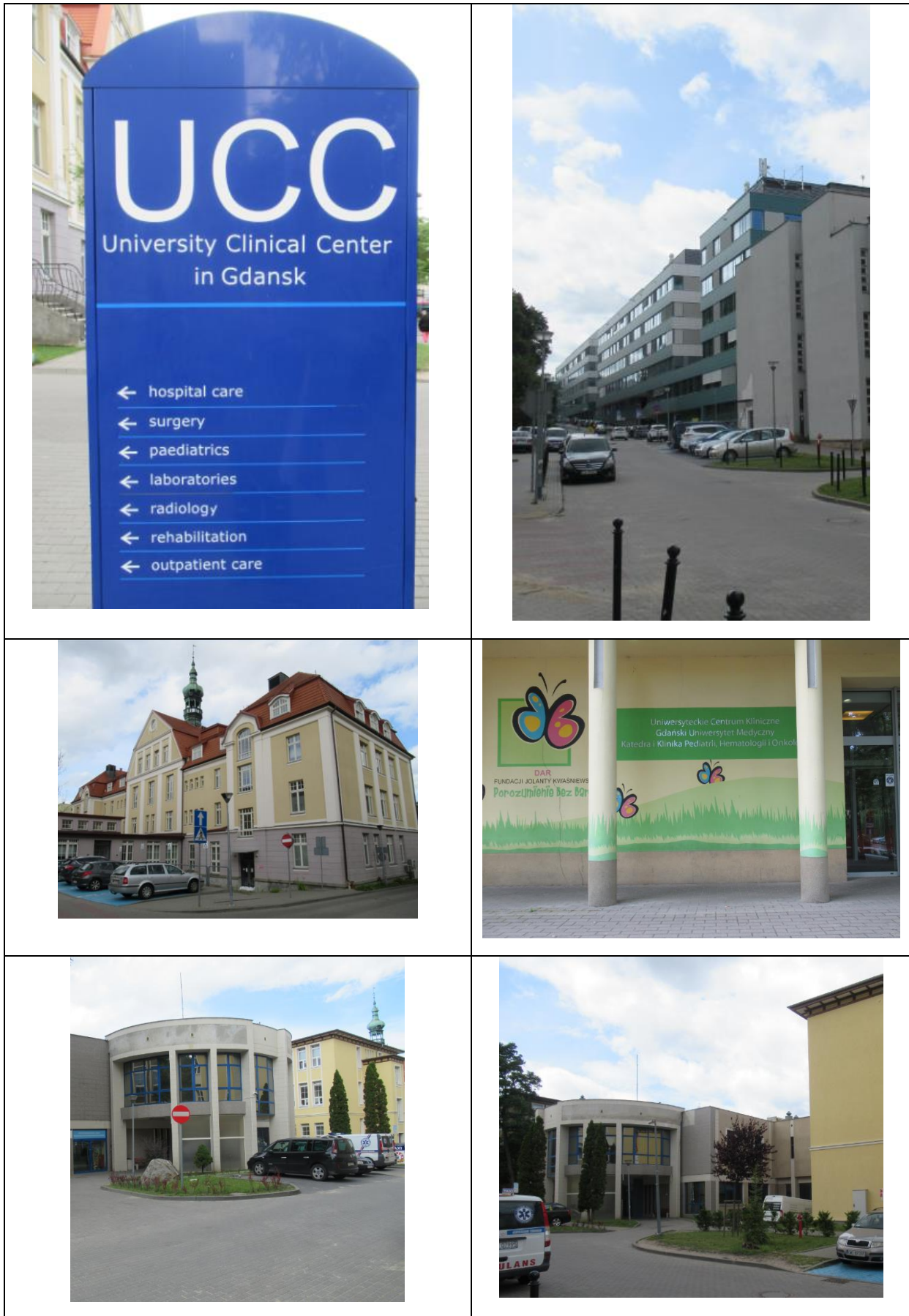




Rektorat Uniwersytetu Medycznego w Gdańsku









Uniwersyteckie Centrum Kliniczne zajmuje dziś znaczny obszar – mapę warto zapamiętać, aby trafić do właściwego budynku

Uliczka obok kampusu i klinik Uniwersytetu Medycznego,
w jednej z tych willi mieszkali Państwo Pensonowie



Wille otoczone są ogródkami i zielenią,
nie ma intensywnego ruchu ulicznego





Bazylika Św. Brygidy w Gdańsku







Dom Parafialny przy Kościele Św. Brygidy w Gdańsku





Zdjęcia z rejsu po Motławie w obrębie Gdańska – statki są tu nadal remontowane...

SOPOT – miejsce spacerów, wypoczynki i spotkań rodzinnych





Marina przy moło w Sopocie





Odjeżdżamy z Sopotu i Gdańska

Zdjęcia wykonał: Stan Zawiślak

Zdjęcia z Ravensbrueck

Wykonane przez brata eseisty – Jacka Zawiślaka

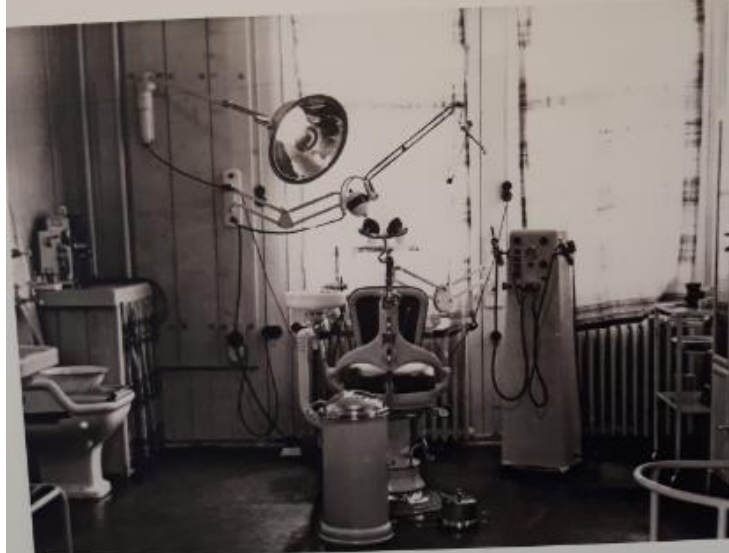


Droga dojazdowa, po lewej budynek informacji oraz księgarnia, po prawej mieszkania załogi



Kostka pamięta pewnie czasy wojny, idziemy do zabudowań załogi, dziś są tu biura

n SS album



Teleskop in unbekanntem Zahn- und Gebisslabor, Ravensbrück, Foto Nr. 1653

Zahnkabinen, um 1943

Diese Innenaufnahmen entstanden in dem H-förmigen Gebäude des ersten Krankenzimmers. Sie sollen den Anschein eines modernen und gut ausgestatteten Krankenhauses vermitteln.

Gabinet pseudo-lekarzy (niektórzy unikali sądu latami)



Dziś nie ma już żadnego baraku, cały teren wysypany jest kamykami, są tabliczki gdzie co było...



Baraki po lewej to magazyny, w oddali po lewej to hale zakładów pracy dla więźniarek





Dawne hale zakładów, niektóre prace wykonywano poza terenem np. wykopki ziemniaków lub przewóz towarów (?) opału (?)





Jeden z pieców gdzie palono zwłoki zabitych więźniarek



Jezioro tuż przy terenie obozu, więźniarki widziały je przy dojściu z dworca kolejowego oraz gdy wychodziły na roboty w terenie oraz przy ewakuacji obozu w kwietniu 1945r.